

Do Marszałka Sejmu, w marcu br. wpłynął poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 (poniżej treść projektu).

Proponowana nowelizacja ustawy, zmierza w kierunku wprowadzenia na samorzady obowiązku określenia wysokości opłat za żłobki, jednak nie mogą być one wyższe niż 15% najniższego wynagrodzenia za pracę. Według posłów rozwiązanie to ma zahamować wzrost opłat za korzystanie ze żłobków i klubów dziecięcych w Polsce, które w niektórych przypadkach wynoszą nawet 22% najniższego wynagrodzenia za pracę. Uważają oni, że większość rodzin w Polsce nie stać na żłobki dla swoich dzieci, z uwagi na zbyt wysokie ceny świadczonych przez nie usług

Tymczasem już obecnie miesięczny koszt utrzymania dziecka w żłobku wynosi od 900 do 1200 złotych (w zależności od regionu kraju), a 70 – 80 proc. tej kwoty pokrywają już dziś samorzady.

To znaczące obciążenie, a obligatoryjne ustalenie wysokości maksymalnej opłaty, spowodowałoby wzrost kosztów ponoszonych przez samorzady o co najmniej 20 mln zł rocznie (prawdopodobnie, w konsekwencji prowadziłoby to do spadku liczby miejsc w przedszkolach bądź wręcz likwidacji żłobków).

Dlatego, Związek Powiatów Polskich negatywnie zaopiniował poselski projekt ustawy o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3.

Warto zwrócić uwagę, iż przedłożony projekt wpisuje się w coraz silniej zauważalną filozofię myślenia o samorządzie terytorialnym jako podmiocie, któremu z jednej strony można w nieskończoność „podrzucić” zadania bez zagwarantowania odpowiednich środków na ich realizację, a z drugiej strony ograniczać jego autonomię (traktując go jako nie dającym sobie rady podmiocie wymagającym ręcznego sterowania przez władze centralne).

A przecież istotą samorządu terytorialnego jest samodzielne realizowanie przez wspólnotę mieszkańców zadań z zakresu administracji publicznej.

Oznacza to w szczególności, że w zakresie zadań własnych to ta właśnie wspólnota powinna mieć możliwość swobodnego ustalenia tak standardów świadczenia konkretnej usługi publicznej, jak i poziomu odpłatności za nią (o ile przepisy prawa możliwość pobierania opłaty przewidują).

Nie rozumiemy dlaczego wnioskodawcy sądzą, że z Warszawy łatwiej dostrzec potrzeby lokalnej wspólnoty w zakresie ustalania wysokości kosztów opieki nad dziećmi do lat 3. Sam fakt, że pojedyncze gminy ustalają odpłatność na poziomie przytoczonych przez wnioskodawców 22% najniższego wynagrodzenia za pracę nie jest jeszcze przesłanką do jakichkolwiek zmian ustawowych – nie jest bowiem wykluczone, że taki poziom odpłatności jest po prostu pokryciem rzeczywistych kosztów realizacji usługi. Żadnym argumentem nie może być również niezadowolenie niektórych potencjalnych usługobiorców – częstokroć oczekujących, że wszystkie usługi publiczne będą świadczone bezpłatnie na ich rzecz. Należy mieć bowiem świadomość, że wymuszanie dotowania określonych usług odbywa się z uszczerbkiem dla realizacji innych zdań. Decyzja w tym zakresie powinna być pozostawiona samej zainteresowanej wspólnocie samorządowej, działającej przez swoje organy.

W tej sprawie, w lipcu br. po stronie samorządów terytorialnych stanęła Rada Ministrów, która

przedstawiła stanowisko wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3.

Negatywnie oceniając pomysły posłów, Rada Ministrów przedstawia bardzo ciekawą argumentację, opartą o utrwalone orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego oraz sądów administracyjnych (treść stanowiska rządu zamieszczamy poniżej).

Wynika z niego, że opłaty pobierane w związku z wyraźnie wskazanymi usługami i czynnościami organów państwowych lub samorządowych, a takimi są opłaty za pobyt dziecka w żłobku, dokonywane są w interesie konkretnych podmiotów lub osób. Stanowią więc swoistą zapłatę za uzyskanie zindywidualizowanego świadczenia. Oznacza to, że wartość świadczenia administracyjnego odpowiada wysokości pobranej opłaty, co odróżnia je od podatków i innych danin publicznych.

Sądy potwierdzają także, że opłata stanowić powinna świadczenie ekwiwalentne za wykonywane przez żłobek usługi opiekuńcze.

Wierzyć trzeba, że te racjonalne argumenty zwyciężą w dyskusji nad wysokością opłat za żłobki.

Jak na razie, projekt skierowano do I czytania w sejmowej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, która nie kontynuowała nad nim prac, oczekując na stanowisko strony rządowej. Ciąg dalszy nastąpi po sejmowych wakacjach.

*Marek Wójcik*